

Olé! Señora Anna uczy hiszpańskiego, ucz się i ty

Wybierasz się do Hiszpanii? A może już tam byłeś i zakochałeś się w tym kraju? Naucz się hiszpańskiego. O tym, jak się za to zabrać i dlaczego warto to zrobić, opowiada dr Anna Wawrykowicz, która kocha Hiszpanię, hiszpański i uczy tego języka w bibliotece w centrum Wrocławia. Całkiem za darmo.

Beata Turska

Czy w czasach, gdy zewsząd sły-chać angielski, warto zwracać sobie głowę językiem Cervantesa? Oczywiście. Przede wszystkim dlatego, że hiszpański to drugi po mandaryńskim najczęściej używany język na Ziemi. Znajac hiszpański, bez problemu dogadasz się nie tylko w Hiszpanii, ale także w Ameryce Południowej, Środkowej, na Karaibach i wielu innych miejscach.

– Ten język otworzył przede mną nowy, niezwykle świat – tłumaczy dr Anna Wawrykowicz, wykładowca języka hiszpańskiego. Od 2017 r., z przerwą wymuszoną przez pandemię, uczy w bibliotece przy ul. Szewskiej grupę, która osiągnęła już poziom zaawansowany. Po wakacjach ruszą zapisy do kolejnej – dla początkujących.

Profesjonalnie, za darmo

Pani Anna przez lata pracowała jako wykładowca języka hiszpańskiego w Studium Języków Obcych Politechniki Wrocławskiej. Prowadziła zajęcia na Uniwersytecie Wrocławskim i od zera tworzyła iberystykę w Wałbrzychu. Napisała ponad 20 podręczników dla dorosłych i dla dzieci. Ma doktorat. Choć mogłaby pracować w szkole językowej i udzielać prywatnych lekcji, uczy, nie biorąc za to ani grosza.

– Gdy znajomi pytają, dlaczego to robię, odpowiadam „Bo chcę! Bo to lubię!”. To ogromna satysfakcja móc się dzielić czymś, co się kocha, a Hiszpania i język hiszpański to moja pasja. Dzięki lekcjom w bibliotece mam kontakt z ludźmi i z językiem, cały czas się rozwijam, czuję się doceniana, a podczas zajęć świetnie się bawimy. Lubię także to, że pracuję samodzielnie: nikt nade mną nie stoi, niczego mi nie każe, moja praca nie wiąże się z żadną biurokracją – mówi. Poza uczeniem hiszpańskiego zajmuje się także fotografią i prowadzeniem warsztatów fotograficznych, podróżowaniem i pisaniem powieści obyczajowych.

Nie tylko język...

Gdy nauczysz się mówić więcej niż: „buenos dias” i „gracias”,

będziesz mógł poznać Hiszpanię lepiej niż zwykły turysta.

– Warto, bo Hiszpania jest fascynująca – zapewnia Anna Wawrykowicz, która była tam prawie 30 razy. – Ma niezwykłą kulturę, architekturę, której nie można zobaczyć nigdzie indziej, mnóstwo niesamowitych lokalnych świąt, arcyciekawą literaturę, skomplikowaną historię – wylicza. Podczas stypendiów i wyjazdów prywatnych poznała już niemal wszystkie prowincje, a miejsca, które zachwyciły ją szczególnie, opisała w swoich powieściach. Akcja pierwszej z nich, „Miasta niebieskich witraży”, toczy się w przepięknym, pełnym fantastycznych budowli i wyjątkowo jak na Hiszpanię zielonym miasteczku León. Dwie kolejne dotyczą Madrytu i Barcelony. Tęm najnowszej, „Sezonu na flamingi”, jest Costa Brava.

Znajomość hiszpańskiego pomaga

dym z tych krajów ludzie mówią po hiszpańsku trochę inaczej, z innym akcentem, przy użyciu innych słów. Jednak znając język, w odmianie której uczę, można się porozumieć wszędzie.

Czy to trudne?

– Gdy zaczynałam się uczyć hiszpańskiego, znałam już angielski, rosyjski, łacinę, francuski, esperanto i trochę arabskiego, więc nie było mi trudno. Obiektywnie rzecz biorąc, nie jest to jednak język tak łatwy, jak np. angielski – przyznaje Wawrykowicz. – Kłopoty mogą sprawić choćby czasy: jest ich dużo i każdego z nich naprawdę się używa. Za to wymowa jest łatwa, może dwa, trzy dźwięki sprawiają Polakom trudność. Problemów nie ma także z pisownią.

Żeby rozmawiać po hiszpańsku, nie trzeba od razu umieć wszystkiego, np. w codziennej komunikacji można używać tylko podstawowych czasów. – Przede wszystkim warto znać jak najwięcej słów i osłuchiwać się z ję-

➤ **Darmowe lekcje hiszpańskiego dla zaawansowanych odbywają się w filii Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Szewskiej. Jeśli opanowałeś język na poziomie A1, możesz do niej dołączyć. We wrześniu rozpocznie się także nabór do grupy dla początkujących.**

zykiem: słuchać piosenek, oglądać filmy na YouTube.

Na głos i bez stresu

Najważniejsze jest to, by dużo mówić na głos. – Nie chodzi o to, żeby mrużyć pod nosem, ale wypowiadać słowa głośno i wyraźnie – radzi pani Anna. – Ważne jest także to, żeby znaleźć na naukę chociaż 10 minut dziennie, nie odkładać tego na jutro, pojutrze. Nie wierzę, że się nie da. Można to robić wszędzie, nawet czekając na tramwaj – zapewnia.

No i warto jak najwięcej rozmawiać z Hiszpanami, nie przejmując się za bardzo ewentualnymi błędami. – Na początku może nie być łatwo, bo Hiszpanie wyrzucają z siebie słowa błyskawicznie – uprzedza Anna Wawrykowicz. – Trudno im w tym dorównać, bo na ogół mówimy w obcym języku w takim tempie, jak po polsku. Gdy po długim pobycie w Hiszpanii, zapytałam znajomego, jak teraz mówię, usłyszałam w odpowiedzi niezwykle komplement: „Szybkiej”.

➤ **Więcej na: annawawrykowicz.info**

w wielu miejscach na świecie. – Byłam na Kubie i w kilku krajach Ameryki Południowej: w Argentynie, Urugwaju, Chile, Peru. W każ-



Anna Wawrykowicz jest autorką ponad 20 podręczników dla dorosłych i dla dzieci, a także czterech powieści